



## Mitlogem jednooki–jednoręki w ujęciu Georges'a Dumézila

Jakub Zielina

### The One-eyed and One-handed Mythologem according to Georges Dumézil

#### Abstract

This article tackles the topic of comparative Indo-European studies, for which the starting point is the work of Georges Dumézil. In his book *Mithra-Varuna – Essai sur deux Représentations indo-européennes de la Souveraineté* (1940, FAC), the French historian compared the eponymous Vedic *dvandva* to numerous structures present in the myths of other peoples – for example, the Scandinavian pair Tyr-Odin and Baldr-Hodur, the Roman pair Mucius Scaevola and Horatius Cocles, the Celtic pair Nuada and Lugh, and many others. A significant detail is the attribution of the gods – the first is often lacking a hand (or both hands), and the other is one-eyed (or blind).

**Keywords:** Comparative studies, Indo-European, Georges Dumézil, Mithra-Varuna, one-handed, one-eyed

**Słowa kluczowe:** komparatystryka, indoeuropeistyka, Georges Dumézil, Mitra-Waruna, jednoręki, jednooki

Georges Dumézil zwrócił w swoich pracach uwagę na częste występowanie w pantheonach indoeuropejskich pary równorzędnych bóstw związanych z funkcją władców i kapłanów. Modelowym przykładem tego typu zależności miałoby być Mitra i Waruna występujący jako *dwandwa* (jedność przeciwieństw); w układzie tym Mitra wiąże się z władzą rozumną, spokojną i opiekuńczą, a Waruna jest napastliwy, mroczny, natchniony, gwałtowny i groźny<sup>1</sup>. Owej parze odpowiadają również liczne inne

---

<sup>1</sup> „(Varuna, etc.) covers that which is inspired, unpredictable, frenzied, swift, magical, terrible, dark, demanding, totalitarian, junior, and so on; whereas the other (the Mitra side) covers that which is regulated, exact, majestic, slow, juridical, benevolent, light, liberal, distributive, senior, and so on”, G. Dumézil, *Mithra-Varuna...: an essay on two Indo-European representations of sovereignty*, New York 1988, s. 177;

opozycje<sup>2</sup>. Mitra związany jest przede wszystkim z funkcją jurydyczną, umowami itp., zaś Waruna czuwa nad prawidłowym realizowaniem rytuałów religijnych. Germańskim odpowiednikiem Mitry jest Tyr – bóg sprawiedliwej wojny, który w swoich działaniach kierował się imperatywem prawa<sup>3</sup>. Odyn, jako patron *berserków* (*Ynglingasaga*, 6)<sup>4</sup>, jest patronem wojny dzięki i przepelnionej szaleństwem<sup>5</sup>.

Tyr wkłada rękę do paszczy Fernira, aby ułatwić bogom schwytanie tego ogromnego wilka (*Gylfaginning* 35, *Lokasena* 38 n.)<sup>6</sup>, ojciec Tyra zaś, Odyn, w mitycznym przedczasie oddaje swoje oko w zamian za zdolności wieszczce (*Voluspa* 29, *Gylfaginning* 15). Para jednoręki–jednooki pojawia się również w mitologii irlandzkiej jako Nuadu i Lug, a także Cúchulainn i Ferdiad, w legendarnej historii rzymskiej jako Muncjusz Scaewola oraz Horacjusz Kokles, w indyjskiej *Mahabharacie* (X, 18) jako Sawitara oraz Bagha<sup>7</sup>. Do omawianego schematu Dumézil dopasowuje walczących braci Baldura i ślepego, a więc odpowiadającego jednookiemu Hodura<sup>8</sup>. W osetyńskim eposie o Nartach bohater o imieniu Soslan został zabity przez podstępne Syrdona za pomocą magicznego koła, które obcięło mu nogi. Dumézil zakładał tożsamość Syrdona nie tylko z Hodurem, lecz także z Lokim.

Heroizm jednorękiego przeplata się z desperacją i kłamstwem – zarówno Tyr, jak i Scaewola są bowiem świadomi, iż w obliczu przewagi przeciwników są bez szans w bezpośrednim i uczciwym starciu<sup>9</sup>. Zauważmy znamienne relacje krewniacze między jednoręką a jednookim. Baldur i Hodur są braćmi. Cúchulainn walczy ze swoim przybranym bratem Ferdiadem, Tyr zaś jest synem Odyna lub Hymira „o złym spojrzeniu” (*Hymiskvida* 5).

Analizując wymienione przykłady, odkrywamy także strukturę, w której jednooki i jednoręki nie są sprzymierzeńcami, lecz wrogami. Co ciekawe, niekiedy jednooki wróg występuje niezależnie, niejako „obok” jednookiego przyjaciela. Dla przykładu Nuadu, towarzysz Lugha, traci rękę pod wpływem ognistego spojrzenia jedynego oka Balora, króla autochtonów<sup>10</sup>. Analogicznie Sawitar, towarzysz Baghi,

zob. też. M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1, *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyjskich*, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1995, s. 136.

<sup>2</sup> Między innymi kosmos – chaos, prawy – lewy, wschód – zachód, ciepło – zimno, prawo – magia, biel – czerń (*Tajtirijasanhita* II, 1, 7, 4), dzień – noc (*Ajtarejbrahmana* II, 4, 4, 19), księżyc – słońce, ogień – woda, władza świecka – duchowa (*Satapathabrahmana* II, 5, 2, 34) oraz czyn i myśl (*Mahabharata*, XII, 318, 39), w Iranie również jesień i wiosna. Por. A. Kempniński, *Encyklopedia mitologii ludów indoeuropejskich*, Warszawa 2001, s. 454. Zob. też: G. Dumézil, *Mitra-Varuna...*, s. 175.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>4</sup> *Idem*, *Gods of the Ancient Northmen*, Berkeley 1974, s. 56.

<sup>5</sup> *Idem*, *Mitra-Varuna...*, s. 143.

<sup>6</sup> *Idem*, „Le Borgne” and „Le Manchot” [w:] *Myth in Indo-European antiquity*, G.J. Larson (red.), Berkeley–Los Angeles 1974, s. 19.

<sup>7</sup> *Idem*, *Mitra-Varuna...*, s. 168.

<sup>8</sup> *Idem*, *La transposition des dieux souverains mineurs en héros dans le Mahābhārata*, „Indo-Iranian Journal” 1959, no. 3, vol. 1, s. 15.

<sup>9</sup> *Idem*, *Na tropie Indoeuropejczyków: mity i epepeje*, z Georges'em Dumézilem rozmawia Didier Eribon, przeł. i wstęp K. Kocjan, s. 106–108.

<sup>10</sup> W wydaniu, z którego korzystałem, Dumézil wycofuje się z przeciwstawiania jednookiego Balora Nuadzie na zasadzie dwóch suwerenów. Tłumaczy, że irlandzka tradycja nie mogła się zdecydować,

traci rękę pod wpływem płomienia ze środka czoła Rudry, stanowiącego jasny ekwiwalent trzeciego oka, jakim jest obdarzony jego późniejszy odpowiednik – Śiwa. Na gruncie skandynawskim można wskazać konflikt jednorękiego Tyra, syna Odyna, z Hymirem – olbrzymem o zabójczym spojrzeniu (*Hymiskvida* 12–13). Żaden z tych mitologicznych motywów nie został wzięty pod uwagę przez Dumézila jako potencjalne dziedzictwo indoeuropejskie. Uczony tłumaczył, że zasięg ich występowania wydaje się znacznie szerszy. Zarówno jednookie potwory, jak i chromych bohaterów bez trudu odnajdujemy także w wierzeniach mongolskich, tureckich czy semickich. Nie oznacza to bynajmniej, że w swych kolebkach ludy indoeuropejskie wyłącznie były z obszaru występowania tego motywu. Dumézil uważał jednak, że wykorzystując je, będzie narażony na krytykę na przykład zwolenników dyfuzjonizmu. Na krytykę, i to z tych samych pozycji, narażone jest też łączenie obecności tego motywu w folklorze Słowian z właściwymi im przedchrześcijańskimi wierzeniami. Nigdy bowiem nie będziemy mieli dowodu, że ten czy inny motyw nie jest wynikiem zapożyczenia, które u Słowian nastąpiło na przykład wiele wieków po chrystianizacji. Uczynione zatem na potrzeby niniejszej pracy założenie, że wymienione wyżej przykłady stanowią część indoeuropejskiego dziedzictwa, jest czysto hipotetyczne.

Co więcej, sądzę także, że ów archaiczny mitologem lepiej ujawni bogactwo swoich wariantów, jeżeli oprócz motywu utraty ręki weźmiemy pod uwagę również kalectwa innego rodzaju, zwłaszcza motyw utraty nogi. Tego typu założenie poczynił już sam Dumézil, który wspomniany wyżej przykład chromego Soslana potraktował jako ekwiwalent motywu bezrękiego bohatera. Chromy jest, dla przykładu, Odyseusz, którego przeciwnikiem jest z kolei jednooki Polifem. W mitach greckich motyw śmiertelnego zranienia wojownika w stopę pojawia się wiele razy. Mamy tutaj między innymi ukąszonego Oriona i Heraklesa, zranionego Achillesa, a nawet miedzianego Talosa, w którym płynęła boska krew zakorkowana na pięcie. W micie osetyńskim od strzału w stopę ginie także sprzymierzeniec Soslana – Zimajhua<sup>11</sup>, w irlandzkim *Mabinogionie* zaś Bran Bendigeit.

W indoeuropejskich przekazach chromy bohater często występuje jako przeciwnik chtonicznego, choć niekoniecznie jednookiego potwora, poczynając od Zeusa okulawionego przez Tyfona, przez Bellerofonta, pogromcę Chimery (córkę Tyfona i żmii)<sup>12</sup>, po otaczającego się cyklopami Hefajstosa, okaleczonego przez Herę, której atrybutem jest pawie oko. Indoeuropejscy bogowie-kowale, jak Hefajstos (*Iliada* 1571–1609), Twaszta czy Wölund (*Völundarkviða* 30), również często są kulawi<sup>13</sup>.

po której stronie ma występować para jednooki–jednoręki. Nie wspomina także, że mogła istnieć jakaś starsza tradycja przeciwstawiania dwóch okaleczonych bogów. Por. G. Dumézil, *Mitra-Varuna...*, s. 188. Zob. też: J. Markale, *The epics of Celtic Ireland: ancient tales of mystery and magic*, Rochester–Vermont 2000, s. 22–23. Problem jednorękiego Nuadu i jednookiego Luga omawia J. de Vries w artykule *L'aspect magique de la religion celtique*, „Ogam” 1958, nr 10, s. 273–284.

<sup>11</sup> A. Kempniński, *op.cit.*, s. 478.

<sup>12</sup> R. Graves, *Mity greckie*, tłum. H. Krzeczowski, Warszawa 1968, s. 236; por. Z. Kubiak, *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa 1997, s. 431–433, 437.

<sup>13</sup> O inicjacyjnym wymiarze tego motywu pisze M. Eliade, *Historia...*, s. 187. Znamienne również, że K. Kerényi wykazuje istnienie znacznych analogii między postacią Hefajstosa a Prometeuszem; K. Kerényi, *Misteria Kabirów. Prometeusz*, tłum. I. Kania, Warszawa 2000, s. 97–98. Por. J. Barański,

W tym miejscu zwróćmy uwagę, że z postacią jednorękiego wydaje się związany księżyc. Eliade pisał:

okaleczenia (wrywanie zębów, obcinanie palców itd.) są symbolami śmierci. Większość tych okaleczeń wiąże się z bóstwami księżyca. Księżyc zaś znika okresowo, umiera, by odrodzić się trzy noce później. Symbolika księżyca wskazuje na to, że śmierć stanowi pierwszy warunek wszelkiej mistycznej regeneracji<sup>14</sup>.

Utrata kończyny symbolizuje zatem w istocie pozorne zmniejszanie się księżyca. W tym kontekście zyskanie przez Nuadu protezy srebrnego koloru należy interpretować jako powrót księżyca do stanu pełni. Tego samego znaczenia Karl Kerényi dopatruje się w motywie odrastającej wątroby Prometeusza<sup>15</sup>. Można zatem mówić o lunarnej zasadzie dotyczącej odrastania lub zastępowania utraconych części ciała. Nie sprawdza się ona jednak w przypadku Sawitara, który zyskuje złote protezy i pozostaje bóstwem słonecznym.

W odróżnieniu od jednorękiego, jednooki, jak oślepiiony Bhaga, zwykle wiązany jest ze słońcem. W Wedach słońce nazywa się okiem Waruny (*Rygweda*, I, 50, 6) lub Puruszy (*Rygweda* X, 90, 7), to samo znaczenie ma oko Ormuzda i Zeusa, skąd zapewne wziął się rozpowszechniony w średniowieczu wizerunek Boga jako wszechwidzącego oka. W większości kultur indoeuropejskich, w tym u Słowian, pojawia się motyw wszechwidzącego i wszechwiedzącego Słońca. W Grecji jednym z bóstw słonecznych był Apollo, wszechwidzący bóg magii i sztuki. Okradziony został ze swoich stad przez skrzydłostopęgo Hermesa (notabene zabójcę jednookiego Argosa), który ustalił formułę ofiary dla bogów olimpijskich – podobnie jak wcześniej wymienieni w przykładach bogowie „jednoręcy”. Dziki Cúchulainn, będący formą postaci jednookiej, ma złoto-purpurowe włosy oraz strój i tarczę w takim samym kolorze<sup>16</sup>. Wreszcie powszechnie uznawany za boga solarnego jest Balor (*bel* oznacza „blask słoneczny”<sup>17</sup>). Z mocą solarneą zaś wiąże się też broń, która unieszkodliwia jednorękiego czy to w formie koła, którym zraniony został Soslan, czy strzały, która przebija piętę (Apollon i Achilles). Za Dumézilem walkę Tuatha de Danann z Fomorraigami można odnieść do najazdu Achajów na Trojan. Bogiem najeżdżanych jest tam słoneczny Apollo, pozornie tylko różniący się od demonicznego Balora. Głębsza analiza wskazuje, że Apollo był pierwotnie bóstwem wysoce demonicznym i ambiwalentnym, a Pyton stanowił w istocie podziemny aspekt tego greckiego bóstwa<sup>18</sup>.

Jak zauważa Grzonka, porwanie Heleny przez Parysa, będącego w istocie pośrednikiem Apollona, jest wariantem porwania Ariadny przez Dionizosa, a przede wszystkim – Persefony przez Hadesa. Ariadna zostaje wydobyta z niewoli byka Minotaura po to tylko, by trafić w objęcia Dionizosa wyobrażanego pod postacią byka.

Kowal – mit w akcji, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Etnograficzne” 1992, nr 30, s. 95–112; A. Kempński, *op.cit.*, s. 470.

<sup>14</sup> M. Eliade, *Sacrum a profanum. O istocie religijności*, tłum. B. Baran, Warszawa 2008, s. 205.

<sup>15</sup> K. Kerényi, *op.cit.*, s. 80.

<sup>16</sup> J. Gąsowski, *Mitologia Celtów*, Warszawa 1987, s. 174.

<sup>17</sup> C.S. Littleton, *New Comparative Mythology*, Berkeley 1973, s. 171.

<sup>18</sup> P. Grzonka, *Oko zaświatów. Struktury symboliczne mitologii infernalnych*, Kraków 1998, s. 87.

Znamienne, że wyzwoliciel Ariadny, Tezeusz, pokonuje też zbója Prokrusta, którego ulubioną rozrywką było obcinanie ludziom kończyn<sup>19</sup>. Hades ma cechy słoneczne, z kolei klasyczny bóg słońca, jakim jest Helios, bywa określany epitetami wiążącymi go z zaświatami<sup>20</sup>. Słoneczne cechy Apollona występują w zgodzie z cechami chtonicznymi. Podobnie rzecz się ma w tekstach indyjskich, gdzie węże wyłazące ze skóry stają się słońcami, a także u Germanów, u których wężem nazywany bywa słonecznooki Odyn (*Grimnismal* 46 i n.).

Tym samym walka z jednookim może symbolizować przesilenie słoneczne<sup>21</sup>. Zapewne dlatego Odyseusz wchodzi do pieczary Polifema z 12 ludźmi, a wychodzi z 6, symbolizującymi (w interpretacji naturalistycznej) miesiące przyrostu dnia. Grzonka sądzi, że ucieczka pod brzuchami baranów symbolizuje wynurzenie się słońca z zaświatów wraz z wiosennymi burzami<sup>22</sup>.

Związek pomiędzy opozycją jednooki–jednoręki a opozycją słońce–księżyc znajduje potwierdzenie w *Mahabharacie*, gdzie toczył się konflikt między „księżycową dynastią” a „słoneczną dynastią”<sup>23</sup>.

Wiele przykładów pozwala także na wykazanie związku jednookiego bóstwa z postacią zoomorficzną lub z panem zwierzyny. Związki takie można wykazać, począwszy od Odyna, przez Lokiego – ojca wilków, po Rudrę-Śiwę występującego jako pan dzikich zwierząt (*Paśupati*). Być może mamy tu do czynienia z kontynuacją postaci paleolitycznego dawcy zwierzyny łownej? W tym kontekście zrozumiałe byłoby, że pod wpływem zmiany sposobu gospodarki na rolniczo-pasterską Waruna, Apollo i Hymir stali się opiekunami stada bydła. Hymir jest właścicielem magicznego kotła – symbolu dobrobytu<sup>24</sup>. Cechy boga dobrobytu ma również Bagha. Niektóre z postaci, jak Odyn (Od), wykazują nawet cechy boga umierającego i odradzającego się, co jest charakterystyczne dla kultów rolniczych.

Jak wskazuje Raffaele Pettazzoni, władca zwierzyny powinien być związany z magiczną postacią wszechwiedzy<sup>25</sup>. I tak w iryjskiej *Lebor Gabala Erenn* jednooki Goll mac Morn utożsamiany jest z boskim łososem mądrości (*Fintan dé Salmon*) pływającym w jeziorze „u źródła wszystkich rzek”. Warto w tym miejscu przypomnieć Odyna, który umieścił swoje oko w źródle Mimira. Anomalie wzrokowe pozwalają na dostrzeganie tego, co jest niewidoczne dla człowieka. Brak oka to, jak twierdzi Dumézil, „cena, ale również oznaka mocy”<sup>26</sup>. Piotr Grzonka pisze o ciemności, że jest ona warunkiem „widzenia wewnętrznego, introspekcją zamkniętej na światło dziennego reżimu wyobraźni nieświadomości”<sup>27</sup>.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 280.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>23</sup> G. Dumézil, *Mitra-Varuna...*, s. 93.

<sup>24</sup> S. Piekarczyk, *Mitologia germańska*, Warszawa 1979, s. 42–47.

<sup>25</sup> R. Pettazzoni, *Wszechwiedza bogów*, Warszawa 1967, s. 415.

<sup>26</sup> G. Dumézil, *Mitra-Varuna...*, s. 140.

<sup>27</sup> P. Grzonka, *op.cit.*, Kraków 1998, s. 68.

Bezpośrednio z solarną atrybucją oraz z funkcją pana zwierzyny i przynależnej im anekumeny wiąże się to, że jednooki jest w istocie panem zaświatów. Jako słońce podróżuje on za morze lub do świata podziemnego, gdzie przenosi dusze zmarłych. W tym kontekście jasny staje się związek jednookiego z przejściem do zaświatów oraz z mocą dostrzegania prawdy transcendentnej. W przypadku istot chtonicznych związanych z zaświatami wszelkie formy odstępstwa od normy (na przykład w postaci kalectwa czy ślepoty) odnoszą się do uniwersalnej symboliki śmierci, chaosu i nieznanego<sup>28</sup>. Logiczną staje się ponadto cała struktura mitu, w którym bohater, trafiając w obszar właściwy jednookiemu, trafia *de facto* do zaświatów, zaś zadana przez potwora rana stanowi metonimię śmierci.

W przypadku Luga czy Odyseusza (*Odyseja IX*, 195–595) jest mowa o podstępnyim oślepieniu potwora. W takim przypadku jednooki – wraz ze swoimi monstrualno-zwierzęcymi cechami – symbolizuje zapewne zimę, zaś w sensie kosmologicznym chaotyczną, nieuporządkowaną, pierwotną substancję w rodzaju pierwotnego oceanu. Symbolika przebiccia w połączeniu z symboliką oka jako bramy oznacza, że bohater w istocie zanurza się w tej substancji, która może być interpretowana jako zaświaty czy, jak chce Grzonka, głębiny nieświadomości. Inne przykłady (Tyfon, Fenrir) wskazują, że potwór zostaje odseparowany od świata, zaś wszelkie przejawy jego późniejszych nań oddziaływań wiążą się z katastrofą.

Potwora nie można pokonać, ponieważ jest najpierwotniejszą substancją. Bohater to *logos*. Nadmienmy, że pojęcie to, użyte w tym kontekście, bliższe jest oczywiście rozumieniu Heraklita niż św. Jana Ewangelisty. Odnosi się do rozumnej zasady przenikającej materię, warunkującej istnienie kosmosu. Jasne staje się też, dlaczego bohater zmuszony jest do kłamstwa i podstępu. Walczy bowiem z potęgą, której nie może i w istocie nie chce unicestwić. Jego celem jest wniknięcie w materię i jej okiełznanie bądź uporządkowanie. Spryt bohatera w konfrontacji z potęgą potwora, próby jego ujarznienia, wydają się doskonałym odbiciem stosunku tak pojętego *logosu* do materii.

Inny często pojawiający się motyw to obcięcie głowy, na przykład Meduzie czy Mimirowi (*Völuspá* 46, gdzie Mimir prawdopodobnie jest wariantem Odyna). Pożornie mamy tu do czynienia z uśmierceniem. Zauważmy jednak, że głowa Meduzy po obcięciu nie przestaje zamieniać ludzi w kamień, a głowa Mimira nie przestaje doradzać swojemu właścicielowi. W pierwotnej wersji mitu mieliśmy do czynienia z ofiarą regeneracyjną, związaną z cykliczną śmiercią i odrodzeniem przyrody, a później z cyklem hodowli i upraw. Śmierć jest warunkiem odrodzenia, jak zachód jest warunkiem wschodu. Dezintegracja potwora jest z jednej strony warunkiem jego ujarznienia, z drugiej zaś – reintegracji. Odyn miał cechy umierającego i odradzającego się bóstwa (Od), a zarazem sam siebie złożył w ofierze.

Podsumujmy zatem powtarzające się elementy mitologemu jednooki–jednoręki, zaczynając od tych zaproponowanych przez Dumézila, zakładającego współdziałanie mitycznej pary:

<sup>28</sup> A. Johns, *Baba Yaga. The Ambiguous Mother and Witch of the Russian Folktale*, New York 2004, s. 16–20.

1. Para bogów lub bohaterów związana jest z funkcją pierwszą, przy czym jedno-oki jest związany z jej aspektem magiczno-religijnym, zaś jednoręki z aspektem jurydyczno-militarnym. Możliwy jest też wariant utraty nogi/kulawości w miejsce utraty ręki.
2. Postacie współdziałają w celu ustanowienia społeczno-kosmologicznego porządku. Istnieją też wskazówki, że w innych wersjach mitu między bohaterami istnieje konflikt lub że obejmują władzę naprzemiennie. Ich władza może mieć związek ze zmianami pór roku.
3. Utrata ręki/nogi wiąże się z kłamstwem, próbą stworzenia pozoru przewagi nad wrogami lub dowiedzenia odwagi.
4. Utrata ręki/nogi związana jest w pewien sposób z ofiarą (czasem dobrowolną).
5. Ostateczne pokonanie wspólnych wrogów należy do jednookiego.

Kolejne punkty odnoszą się do wariantu konfliktu jednorękiego i jednookiego. Wyniki tego porównania przynoszą wiele ciekawych zbieżności, należy jednak pamiętać, że nie są one wyłączną cechą mitologii ludów indoeuropejskich.

1. Jednooki mieszka na uboczu, z dala od zamieszkanego świata (anekumena), w lesie lub w środowisku chtonicznym – akwatycznym lub za morzem (Waruna, Hymir, Balor, Polifem, Goll, Loki, Fenrir, Apollo), co pozwala widzieć w nim podziemne słońce, opiekuna zaświatów lub mistrza inicjacji.
2. Jednooki przybiera kształt dzikiego zwierzęcia (Goll, Odyn, Loki, Fenrir, Cúchulainn, Syrdon, Meduza) bądź jest związany ze światem zwierząt, jak Rudra-Śiwa, albo też posiada stada zwierząt (Hymir, Waruna, Apollo).
3. Jednooki broni dostępu do pilnowanych przez siebie dóbr (Hymir, Argos, Apollo, ludowy smok i diabeł) i może być związany z bogactwem (Bagha).
4. Cechuje go mądrość lub dostęp do źródła mądrości (Śiwa, Waruna, Odyn, Syrdon, Goll, Mimir, Apollo).
5. Jednooki potwór jest ojcem jednorękiego/jednonogiego bohatera (Hymir, Odyn, Śiwa, o ile założymy, że Ganeśja o jednym kle jest odpowiednikiem jednorękiego) lub jego bratem (Hodur).
6. Jednooki nie zostaje zabity, a jedynie spętany, ujarzmiony lub pozbawiony głowy, która mimo to pozostaje przy życiu.
7. Wzrok jednookiego jest śmiercionośny, ma charakter ognisty (Balor, Rudra-Śiwa) lub jest utożsamiany jest ze słońcem (Odyn, Waruna).
8. Okaleczenie jednorękiego/chromego odbywa się za pośrednictwem ognia (Scaewola), ognistego obiektu (ogniste koło Syrdona), dzikiego zwierzęcia (Fenrir, Gadzamukcha, dzik, który w dzieciństwie potrafił Odyseusza, skorpion, który ugryzł Heraklesa i Oriona) lub za sprawą ognistego spojrzenia jednookiego (Balor, Śiwa).
9. Jednoręki/kulawy związany jest z kowalstwem i pojęciem logosu przenikającego i porządkującego pierwotną substancję.
10. Jednoręki/kulawy ustanawia ofiarę (Sawitar, Prometeusz, Hermes).

Na tej podstawie możemy przeanalizować relację pomiędzy obrazem jednookiego jako władcy lasu i zwierzyny łownej, który uznaliśmy za bardziej archaiczny, a jego obecnością w późniejszych strukturach mitologii indoeuropejskich. Pierwsza

możliwość jest taka, że zyskuje on cechy skrajnie demoniczne i pozostaje poza właściwym panteonem, jak na przykład Polifem czy Balor, którzy są istotami wyłącznie chaotycznymi i szkodliwymi. Takie stwory symbolizują grozę śmierci i zaświatów, a zarazem *orbis exterior* i chaos przedkreacyjny. Ich odpowiednikiem w folklorze jest między innymi leśny diabeł lub pilnujący zazdrośnie skarbów smok, który często albo ma tylko jedno oko, albo zawsze ma jedno oko otwarte<sup>29</sup>.

Inna możliwość zakłada, że dawny jednooki wchodzi w skład panteonu, pozostając jednak bogiem „niewyspecjalizowanym” – niejako uosobieniem niewyczerpanej mocy kreacyjnej, wiedzy, a także jedności przeciwieństw. Piotr Grzonka, pisząc o Apollu i Rudrze-Śiwie, przypomina o henoteizmie, jaki zrodził się niespodziewanie na kanwie kultu owych bóstw, i o tym, że łączą one *logos* z *thanatosem* oraz funkcję militarną z magiczno-sakralną<sup>30</sup>. Podobnie szeroki zakres kompetencji występuje w przypadku Odyna. Nawet brany pod uwagę Lug jest nie tylko suwerenem, lecz także twórcą wszystkich sztuk, rolnikiem, lekarzem, woźnicą, szewcem i zapaśnikiem<sup>31</sup>. W tym świetle zrozumiała jest obecność dwóch jednookich w bitwie pod Mag Tuired – symbolizują w istocie to samo, jednak – mówiąc językiem psychologii – Balor reprezentuje chaotyczne i nieujarzmione siły życiowe, podczas gdy Tuatha Dé Danann i Lug symbolizują te same siły podporządkowane świadomości<sup>32</sup>.

Trzeci wariant zakłada przypisanie jednookiego do funkcji pierwszej w jej aspekcie magiczno-kapłańskim. Jest to wybór zrozumiały w tym sensie, że pierwowzór postaci jednookiej już na najwcześniejszym etapie jest utożsamiany z wszechwiedzą oraz słońcem. Władca lasu jest również dawcą żywności, co niejednokrotnie pozwala tłumaczyć związek jednookiego suwerena z funkcją trzecią. Jednoręki i jednooki są towarzyszami walczącymi ramię w ramię z siłami chaosu. Mimo to jednooki pozostaje w ciągłym związku z owymi siłami, przez co znajduje się w swoistej opozycji do jednorękiego.

Losy jednorękiego również potoczyły się dwojako. Po pierwsze, kaleka może pozostawać postacią bez wyraźnego miejsca w strukturze, będąc jedynie uosobieniem *logosu*. Innymi słowy, symbolizuje siłę i płodność. Peregrynuje też w zaświaty i na różne sposoby ujarzma nieuformowany chaos, zamieniając go w ład, tak jak to czyni na przykład Herakles. Ponieważ jego zadaniem jest uśmiercenie potwora, blisko mu do boga o funkcji militarnej. Wydaje się jednak, że jako głowa panteonu, którą to funkcję zaczyna na pewnym etapie dzielić z jednookim, pozostaje raczej w obrębie funkcji pierwszej. Zrozumiałe staje się więc, że w odróżnieniu od jednorękiego jest swoistym wyrazicielem idei ładu, opiekunem ekumeny. Stąd też bierze się jego szczególna specjalizacja – aspekt prawa i umów.

Neolityczna zmiana w zakresie pozyskiwania żywności i w relacjach społeczność – natura sprawiła, że mit inicjacyjny został zaadaptowany do nowych warunków. Na-

<sup>29</sup> A. di Nola, *Diabeł. O formach, historii i kolejach losu Szatana, a także o jego powszechnej a złowroziej obecności wśród wszystkich ludów, od czasów starożytnych aż po teraźniejszość*, Kraków 2000, s. 319–320.

<sup>30</sup> P. Grzonka, *op.cit.*, s. 292.

<sup>31</sup> A. Kempniński, *op.cit.*, s. 264.

<sup>32</sup> P. Grzonka, *op.cit.*, s. 279.



cisk został położony nie na rytualne okaleczenie czy doświadczenie śmierci przez bohatera, lecz na ofiarę złożoną z jego dotychczasowego oprawcy – jednookiego lub jego zwierzęcych ekwiwalentów. Celem tej ofiary jest regeneracja kosmosu. W tym układzie jednoręki staje się tym, który okiełzuje nadrzędne moce przez poświęcenie albo za pomocą sprytu i oszustwa. Znamienne, że motyw jednorękiego współwystępuje z motywem ofiary innego rodzaju – Sawitar z Baghą, a także odpowiednicy jednorękiego – Hermes i Prometeusz, ustanawiają ofiarę z bydła, która doprowadza do wściekłości jednookiego boga lub jego odpowiedników.